Nr. 33 (1407). Cena 250 mk. Włocławek, niedziela dnia 11 lutego 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 5600, na prow. mk. 6400. Za odnoszenie do domu dolicza się 800 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150m. za wyraz, tłust. druk.podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Towarzysz-komisarz Hartleb.

(Korespondencja własna)

Warszawa, dnia 8 II. 1923 r.

Dyskusja budżetowa, a raczej prowizoryczno-budżetowa, zakończyła się w środę, dnia 7 b. m. Stronnictwa rządowe uchwaliły ustawę o prowizorjum budżetowym na I-szy kwartał 1923 r. Sumy wyliczone w tej ustawie dochodzą w rubryce wydatków do cyfry 1.160 miljardów marek pols. Nie jest to jednak cyfra ostateczna, ponieważ minister skarbu, p. Grabski, zgóry zastrzegł, że wydatki będą niewątpliwie większe i że trzeba będzie nowych kredytów. Z tego wynika, że wydatki w I-szym kwartale b. r. dojdą prawdopodobnie do cyfry 2.000 miljardów marek (2.000.000.000.000). A jeżelibyśmy chcieli obliczyć wydatki na cały rok, to musimy przyjąć cyfrę 8.000 miljardów marek z tem zastrzeżeniem, że kurs marki polskiej już się wcale nie pogorszy.

Zapytają czytelnicy o to, skąd weźmie rząd pieniędzy na pokrycie tych wielkich wydatków? Otóż co do tego nie daje nam rząd dostatecznych wyjaśnień. Suma dochodów nie została wcale oznaczona, lecz tylko ogólnikowo zaznaczono, że wydatki pokryje się podatkami, albo pożyczką zagraniczną, albo wreszcie... nową emisją banknotów. Ponieważ zaś podatki wpłaca się według niskich stawek dawniejszych, ponieważ nadzieja pożyczki zagranicznej w obecnych warunkach jest bardzo mała, przeto będziemy świadkami dalszej emisji marek, co znowu wpłynie z całą pewnością na ponowne obniżenie kursu naszej waluty. A drożyzna?

Drożyzna rośnie i rośnie. Gen. Sikorski powołał jednak nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną. Czyż możemy się wobec tego spodziewać chociażby częściowej ulgi w tym względzie? Na to pytanie dał nam już odpowiedź nowy komisarz drożyźniany, p. Hartleb, który jest osobistym przyjacielem p. Sikorskiego, a oprócz tego bardzo gorliwym socjalistą. Towarzysz-komisarz Hartleb zaczął swoje urzędowanie od tego, że się zjawił na wiecu P. O. W. i tam wygłosił jakby pierwszą urzędową mowę. Cóż ciekawego powiedział?

Posłuchajmy! Socjalistyczny komisarz, p. Hartleb, zapowiedział, że najbliższe miesiące będą bardzo ciężkie, że zatem nie należy się spodziewać pomniejszenia drożyzny, czego właśnie oczekiwały najszersze masy ludności. Mamy zatem z ust samego towarzssza-komisarza zapewnienie, że drożyzna trwać będzie nadal.

Oświadczenie to nikogo nie zadowoli. Mogą się niem cieszyć jedynie ci spekulanci i handlarze, którzy zmagazynowali towary i przetrzymują je do tego czasu, kiedy się nadarzy najlepsza kalkulacja drożyźniana. Wynurzenia p. Hartleba były zatem cenną i pożądaną wskazówką przedewszystkiem dla spekulantów, natomiast szerokim masom ludności nie dały uspokojenia, ani pocieszenia.

A przecież tak głośno reklamowano rząd gen. Sikorskiego i tak głośno przyrzekano zwalczanie i usunięcie drożyzny. P. Hartleb, socjalistyczny komisarz drożyźniany, uleczył ze złudzeń każdego, kto jeszcze spodziewał się od rządu gen. Sikorskiego prędkiego polepszenia stosunków i »naprawy« Rzeczypospolitej.

P. Hartleb, towarzysz — socjalista, jest również dowodem rzekomej „bezpartyjności” obecnego szefa rządu. Intrygi i gra p. Sikorskiego stały się zrozumiałe dla każdego. Krytykę i opozycję prawicy chciał zakorkować i zakneblować osobą p. Grabskiego, któremu powierzono troskę o napełnianie pustych i ciągle wypróżnianych kas państwowych. Społeczeństwu polskiemu podał zaś haczyk na wędce mocnych słów zwróconych przeciw Żydom. Zrozumieli te intencje żydowscy posłowie. Przedtem, podczas głosowania nad exposé gen. Sikorskiego, proszono Żydów, aby złożyli białe kartki. Żydzi to zrozumieli. Część ich głosowała nawet przeciw rządowi. Za tę „usługę” otrzymali ulgi Żydzi rosyjscy, którym odroczono termin wydalenia z Polski.... A celem tej intrygi było rzucenie na prawicę podejrzenia, że prawica „trzyma” z Żydami, co ją miało poniżyć w opinji narodu.

Daremne wysiłki! Naród wie dobrze o tem, kto Żydów popiera i kto im płaci ulgami za usługi takie, czy inne. S-tuczki takie chybią celu, pozostawią jednak po sobie ujemną opinję o tych, którzy się uciekają do takich niskich, obłudnych krętactw politycznych.

Role wyznaczone do odegrania p. Grabskiemu, rola wyznaczona p. Hartlebowi i rola wyznaczona żydom pochodzi z tego samego scenarjusza intryg, które, bojąc się światła dziennego, ukrywają się w podziemiach konspiracji i w kulisach teatru sejmowej większości. P. min. Grabski ma gromadzić pieniądze, komisarz Hartleb ma deklamować »peowiakom« (P. O. W.) socjalistom i społeczeństwu — o drożyźnie, z czego najwięcej skorzystają jednak spekulanci, a Żydzi mają obrzydzać opozycję prawicy, aby przez to poderwać jej zaufanie u narodu. Czyż to nie śliczny plon dla »bezpartyjnych« polityków?

Uchwalono rządowi miljardowe sumy. Głosowali za tem socjaliści, wyzwoleńcy, piastowcy, enperowcy, posłowie biało ruscy, ukraińscy i niemieccy. Wieksza część Żydów wstrzymała się od głosowania, p. Priłucki głosował z lewicą za rządem, a 10 żydów „potrzebowało“ głosować z prawicą. Rząd zatem może dalej gospodarować, a p. Hartleb będzie zwalczał drożyznę...

Naród musi patrzeć na tę gospodarkę bardzo uważnie. Wierzymy w to, że nie będzie ona trwała długo, lecz napewno narazi państwo na wiele strat. Odpowiedzialność za to poniosić będzie rząd i te stronnictwa, które go jeszcze popierają. *St. S.*

Ostatki.

Zbliża się czas tradycyjnych ostatków. Zamożniejsze rodziny umilają sobie ten czas przedpostny wesołą rozrywką taneczną, zaś dobre i troskliwe gosposie, wnoszą na stół półmiski pysznych udanych pączków, lub chrustu.

Pamiętając o umileniu tych ostatnich dni, panie domu, rządzą się dobrym sercem względem swych domowników, — do tych dobrych serc puka nędza wyjątkowa i prosi o pamięć, w Imię Tego, który nadłamanej gałązki, nie dołamał, w Imię Tego wielkiego i najszlachetniejszego Serca, które uosobiło się w nędzy i skarży się żałośnie i rzewnie, „byłem głodny, a nie nakarmiliście mnie”.

Nędza wyjątkowa przypomina zacnym miejskich i po za miejskim paniom ich starania i zabiegi dla biednych, w pierwszym roku wojny, a dzisiaj kiedy drożyzna wielka wyciągnęła nędzarzom ostatnią poduszkę z pod głowy, czyż miałoby się sprawdzić na nas przysłowie że; „syty głodnego nie wyrozumie“.

Jest we Włocławku Towarzystwo pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo, składki i dary w naturze. a także bieliznę, garderobę zniszczoną, przyjmuje tymczasem ks. Moderator Pomianowski, Przejazd 1.

Sz. Państwo rozumieją, że wszelka instytucja opierać się musi o dochód stały, dlatego prosi Sz. Panie i Sz. Panów na członków honorowych, aby stałemi miesięcznemi składkami dać instytucji możność istnienia.

Mamy nadzieję, że Sz. Państwo nie będą się bronić przed miłosierdziem, które jest cechą każdego szlachetnego serca i wrzucą oszczędzony grosz, czy miarkę do pustej kalety dla tych, którzy żebrać się wstydzą.

Igranie z ogniem!

Przeciętny mieszkaniec Włocławka nie ma pojęcia w jak okropnych i trudnych warunkach znajduje się brać robotnicza w Włocławku.

Jesteśmy świadkami hulającej dziś szalonej orgji drożyzny i spekulacji, która jednym przynosi fortuny, a innym głód i nędzę. I ta sfera ludzi, którzy nie zaznali co znaczy niedostatek i nędza naigrawa się dziś z tych, których los upośledził, że pracując ciężko nie mogą zarobić na wyżywienie siebie i swej rodziny.

Niesprawiedliwość z jednej, a chęć jaknajwiększych zysków z drugiej strony posunięta została zda się do ostateczności.

Koń choć pracuje dostanie jeść tyle i tak, że zdolny jest do ciężkiej pracy, a robotnik dostaje takie wynagrodzenie i tyle, że nie wystarczy mu na wyżywienie siebie i swej rodziny i na podtrzymanie własnych sił.

Wogóle niektórzy pracodawcy robotników nie traktuja jako ludzi lecz jako towar. Nie patrzą więc na potrzeby tego robotnika, nie wglądają w to, czy robotnik za swoją ciężką pracę może wyżywić siebie i swoją rodzinę, lecz widzą jedno: wielką liczbę ludzi poszukujących pracy i właśnie tę sytuację wykorzystują, gdyż przyjmując do pracy zastosowują system licytacji, i przyjmują tego, kto najmniej żąda. A skoro po pewnym czasie upomni się o swą krzywdę i wspomni o podwyżce choćby na skutek wzrastającej drożyzny, natychmiast wskazują mu ulicę i mówią: mało ci — możesz sobie odejść, na twoje miejsce przyjdzie stu".

Wskażę tu na bardzo poważną firmę jaką jest »Syndykat Rolniczy« filja w Włocławku (firma bezkonkurencyjna), w której do tego czasu stosuje się płacę, pracującym tam robotnikom 3.800 mk. dziennie. Na co wystarczą dziś owe 3.800 mk.? Oto na bochenek chleba i pół łuta herbaty, albo dwa łuty kawy zbożowej, ale na cykorię i na cukier, czy nawet na sacharynę już nie starczy. A więc płaca ta nawet nie wystarcza na śniadanie. A gdzie obiad, gdzie kolacja? Możemy sobie teraz wyobrazić życie robotnika. A opał, światło i przyodziewek? Interwencja w tej sprawie chrześć. Związków Zawod. i miejscowego inspektora pracy nie odnosiła skutku. Sprawę przewlekano cztery tygodnie, aż dopiero 9 b. m. dyrektor firmy zgodził się podnieść płacę robotników do 5.000 mk. dziennie. Na zwróconą uwagę przez przedstawiciela chrześc. Związków Zawod., że na obecną drożyznę nie wystarcza 5.000 mk. na najskromniejsze życie, p. dyrektor tak się bardzo zirytował, że krzyknął: »proszę wyjść i nie zawracać mi głowy głupstwami, gdyż głupstwami się nie mam czasu zajmować, ponieważ mam ważniejsze sprawy«.

Znacznie niższe od tych płac stosuje płace firma budowlana Zausznica.

Podobne płace stosuje bardzo poważne przedsiębiorstwo budowlane »Fürstenwald i Popławski«. Firma ta na wezwanie Inspektora Pracy celem przybycia i uregulowania płacy na styczeń oświadczyła, że chrześcijańskich związków nie uznaje i na pertraktacje do Inspektoratu Pracy nie przybędzie.

Koroną tego wszystkiego jest sekcja Przemysłowców metalowych we Włocławku, którzy na konferencjach (trzech z rzędu) w sprawie uregulowania płacy przyznali podwyżkę 50% na luty stosownie do wzrostu drożyzny, jednak nie wszystkim robotnikom, lecz tylko fachowcom, natomiast pomocnikom i nie fachowym o 20% niżej.

A dla czego? Oto dla tego, że fachowców bezrobotnych niema, więc nie można im powiedzieć: „jak ci za mało szukaj sobie więcej" a za to nie fachowych bez pracy setki osób. I dla tego, też choć fachowcy są znacznie lepiej wynagradzani i chociaż ci ostatni żądają tylko wyrównania płacy z powopu drożyzny, a nie za kwalifikację, przemysłowcy jednak przyznali 50% tylko fachowcom a pozostałym o 20% mniej, chociaż nie fachowi znacznie mniej pobierają niż fachowcy.

Robotnicy przyjmują 50% ale dla wszystkich na co się, nie godzą przemysłowcy. A dla czego? zaraz wytłomaczę. Oto robotnicy przemysłu fajansowego i papierniczego godząc się na podwyżkę podług miejscowego Urzędu Statystycznego wzrostu drożyzny zażądali jednocześnie wyrównania płacy na miesiąc luty z minimum płac robotników przemysłu metalowego. Pp. przemysłowcy na to się nie godzą.

Wskutek tego wytworzyła się znów sytuacja bardzo naprężona i jest prawie nieunikniony wobec tego w większości fabryk tutejszych strajk.

Stefan Musiałek.

Co niesie dzień?

ŁUTY **11** NIEDZIELA

Dziś: Obj. N. M. P. w Lourdes, Saturnina.
Słow.: Świętochny.
Jutro: Eulalji P.
Wschód słońca o g. 7.
Zachód o g. 16.50.
Wsch. księżyca o g. 3.38
Zachód o g. 12.51.

Nabożeństwo 40-godzinne. D. 11, 12 i 13 b. m. tj. w niedzielę, poniedziałek i wtorek przypada w kościele klasztornym OO. Reformatów 40-godzinne nabożeństwo, z całodziennym wystawieniem Najśw. Sakr. Codzienie suma z kazaniem o g. 11-ej. Nieszpory z kazaniem w niedzielę o godz. 4-ej ppoł., w poniedziałek i wtorek o godz. 6 wieczorem.

W tymże kościele przypada wraz ze środę popielcową uroczystość św. Walentego z odpustem. Suma w tym dniu o godz. 10 z kazaniem, nieszpory o godz. 6-ej wiecz.

Z Komitetu Obchodu Kopernikowskiego we Włocławku. W ubiegłą środę odbyło się w Magistracie drugie posiedzenie Komitetu Obchodu Kopernikowskiego we Włocławku. Przewodniczący ks. kan. Gruchalski oznajmił, że w uroczystej Akademji ku czci Kopernika, która odbędzie się w sali aktowej Gimnazjum państw. dnia 18 b. m., weźmie udział znany uczony prof. Ludwik Birkenmajer z Krakowa, który przyjedzie do Włocławka w piątek, dn. 16 lutego. Sobotę prof. Birkenmajer poświęci na przejrzenie archiwum miejskiego i diecezalnego, w niedzielę zaś wygłosi na Akademji odczyt o młodych latach Kopernika we Włocławku. Pozatem w Akademji weźmie prawdopodobnie udział astronom, ks. Bonawentura Mezler z Kruszyny pod Częstochową, który wygłosi interesujący referat p.t. »Wielkość i kształt ziemi we wszystkich odmianach pojęć ludzkich«. Artystyczne afisze na Akademję wykonane zostaną przez uczni Gimnazjum pod kierunkiem członka Sekcji artystyczno-naukowej prof. Jacka Sobieraya. Pani Domontowa zawiadomiła, że portrety Kopernika dla dekoracji okień można nabywać w Czerwonym Krzyżu, a podczas Akademji przy wejściu na salę. Prezbiterjum katedralne podczas uroczystego nabożeństwa i sala aktowa Gimnazjum w czasie Akademji będą efektownie udekorowane zielenią. W niedzielę popołudniu w Tow. Krajoznawczem prócz odczytu dla wojska, będzie wygłoszony również popularny odczyt o Koperniku z przezroczami dla szerszych sfer. W poniedziałek, dn. 19 b. m. lekcji w szkołach średnich i poczatkowych nie będzie. Młodzież uda się na nabożeństwo do katedry, a potem na odczyt o Koperniku, który w Gimnazjum państw. wygłosi dla młodzieży szkół średnich prof. Matraj. Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się we wtorek, dnia 13 b. m. o godz. 8 wieczorem w Magistracie.

Synod cerkwi prawosławnej w Polsce. W ciągu tygodnia odbywały się w Warszawie posiedzenia synodu cerkwi prawosławnej w Polsce. Oprócz bieżących spraw wewnętrznych cerkwi prawosławnej, synod rozpatrywał kilka kwestji mających bardziej ogólne znaczenie. Tak, synod wyraził życzenie, aby przy uniwersytecie warszawskim otwarto wydział teologiczny wyznania prawosławnego, równolegle do istniejących wydziałów teologji katolickiej i protestanckiej.

Oprócz tego, rozpatrywano sprawę zwołania soboru cerkwi prawosławnej w Polsce z udziałem przedstawicieli duchowieństwa i wiernych i uznano zwołanie soboru za pożądane, polecając arcybiskupowi wołyńskiemu Djonizemu opracowanie programu prac soboru i regulaminu jego posiedzeń.

Wreszcie synod rozpatrywał pismo ministra wyznań rel. i oś. publ. w sprawie reformy kalendarza juljańskiego i uznał, że sprawa ta przekracza kompetencję synodu, gdyż dotyczy cerkwi prawosławnej, jako całości, a nie oddzielnych jej części. (Russpress.)

Zebranie Sodalicji. W piątek, dnia 9 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Gimnazjum im. Długosza odbyło się ogólne miesięczne zebranie »Sodalicji Królowej Koronej Polskiej«. Po zagajeniu obrad przez wice-prezesa, p. A. Górskiego i odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia, odbytego w styczniu, ks. moderator prof. Kaczorowski przeczytał wyjątek z listu św. Pawła do Rzymian, następnie zaś wygłosił pogadankę o potrzebie samokształcenia religijnego wśród członków Sodalicji. Wywiązała się potem ożywiona dyskusja, w której omawiano różne zagadnienia apologiczne. Następnie poruszono sprawę organizującej się przy »Sodalicji« bibljoteki, która wkrótce zostanie otwartą i uchwalono rozesłać do wszystkich członków kurendę w kwestji sładek miesięcznych. Obrady skończyły się o godz. 9 wiecz. Następne ogólne zebranie odbędzie się dnia 9 marca r. b.

Zw. Narodowo-Polski polaków przybyłych z Ameryki zawiadamia, iż w niedzielę d. 11. b. m. o g. 4 pp. odbędzie się zebranie w Sali Tow. Krajoznawczego, na którem omawiana będzie sprawa wyjązdu do Ameryki i prosi wszystkich członków i sympatyków o przybycie na takowe.

Z głodu.

Obrazek prawdziwy.

Było to dnia 7-go b. m.

Pół do dziewiątej rano. Mróz. Silny wiatr północny przejmuje do szpiku kości.

Na Tumskiej mężczyzna w sile wieku, ubogo odziany, leży jak długi przytulony do muru.

Wyniszczony wyraz twarzy daje do myślenia, że tego człowieka powaliło wycieńczenie i żywcem chce go zamrozić.

Po ulicy turkoczą wozy, snują się gęsto przechodnie tuż obok ciała ludzkiego. Są tacy, co prawie nogą o nieszczęśliwego potrącają. A jednak nikt nie zajmie się nędzarzem, nie przywoła stróżów bezpieczeństwa publicznego, aby go ratowali od zmarznięcia.

Co za straszny obraz! Z jednej strony ubóstwo, które wkroczyło w krainę nędzy, z drugiej nieczułość, wardość, samolubstwo serc ludzkich.

Ale oto z za rogu ulicy wychyla się kapłan, spieszący na nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego, i słyszy słowa jednej z kobiet, należących do kategorji „bab", tych głupich, zjadliwych bab.

— O, w Polsce ludzie z głodu na ulicy umierają! — wrzasnęła.

Ale żadna z nich nie pochyliła się nawet nad nieszczęśliwym, nie zobaczyła, czy żyje jeszcze, czy też już zmarznięty. Żadna, choćby z ciekawości i litości—to przecież zalety serca niewieściego. Przeszły koło niego, zagniewane srodze na Polskę „głodzącą", ale bez śladu współczucia dla rodaka, co „z głodu na ulicy umierał."

Na ów alarm i na widok nieszczęśliwego pospieszył tedy kapłan. Zatrzymał napotkanego ucznia z gimnazjum Długosza i przy jego pomocy zabrał się do biedaka. Ten siny, z zamkniętemi oczyma, robił wrażenie, że mu niewiele brakowało do śmierci. Ale gdy dwaj przygodni ratownicy zaczęli go poruszać, otworzył oczy i na pytanie — czyście chorzy? — odrzekł słabo — chory! A gdzie koszyk?

Ratownicy z obu stron wzięli nieszczęśliwego pod ręce i chwiejącego się poprowadzili do Starego Rynku w nadziei, że po drodze napotkają policję. Niestety, jest jej w naszym grodzie zaledwie drobna garstka, więc niepodobna, aby wszędzie i zawsze była na straży mienia i życia obywateli.

Ale księdzu spieszno było do kościoła, a uczniowi do szkoły. Nieszczęśliwy przeto został powierzony dwom zacnym przechodniom, także na nabożeństwo spieszącym, z tem zaleceniem, aby do policji koniecznie dotarli.

Niestety, okazało się, że uratowany od śmierci człowiek był pijany, pijany od samego rana.

Okazało się, że kiedy upadł nieprzytomny na chodniku i zasnął, wówczas ktoś z tych, co się wymownie oburzają na Polskę za to, ze w niej „ludzie na ulicy z głodu umierają", ukradł mu koszyk.

Okazało się, że w tym koszyku prawdopodobnie była jeszcze „buteleczka", boć inaczej pijany nie dbałby o niego nawet w stanie nawpół przytomnym.

A prócz tego okazało się po raz nie wiedzieć który, że ci, co szkalują Polskę o brak serca, sami ani odrobiny litości nie mają dla bliźnich nawet na wypadek śmierci głodowej.

Okazało się po raz nie wiedzieć który, że obałamuceni, zdziczeli ludzie, zamiast narzekać na głupie niegodziwe, partyjne w tej Polsce rządy, prowadzące kraj na dno przepaści, i przeciwko nim z całą mocą występować, wolą się miotać na Ojczyznę niewinną która sama cierpi najwięcej.

Okazało się, że i we Włocławku, podobnie jak w innych grodach naszych jest mnóstwo ohydnych jaskiń pijackich i gorzelni tajnych, które sprawiają, że w zwykłe robocze dni ulice jego wyglądają tak, jak w Nowy Rok, albo w Maślanicę wyglądały i wyglądają ulice miast i wsi rosyjskich.

Musimy tępić pijaństwo i tajne gorzelnictwo, żeby nie zgubić Polski.

Musimy nie mieć litości dla rozpajaczy narodu, jeśli chcemy mieć litość dla Polski, jeśli chcemy w niej mieć dobrobyt i nie słyszeć ohydnego zarzutu z ust nawet i najgorszych, że „w Polsce ludzie na ulicy z głodu umierają".

Naoczny świadek.

Ze Związku Lud-Narodowego. W środę d. 14 lutego r. b. o g. 8 wiecz. wygłosi ks. poseł Władysław Matus polityczny referat o dzisiejszych stosunkach w Małopolsce wschodniej. Z prelegentem przyrzekł również przyjechać nasz poseł p. Stefan Sacha, który po powrocie do zdrowia już po raz drugi odwiedzi Włocławek, aby zdać sprawozdanie poselskie. Wejście tylko za biletami, które otrzymać można wcześniej w biurze ogłoszeń p. L. Makowskiego ul. Kościuszki 1.

Teatr bajek dla dzieci. Jutro i pojutrze t. j. w poniedziałek i wtorek ujrzymy na scenie teatru „Nowości" szereg bajek — z przezroczami balet dziecięcy. „Świetliki", przebudzenie się lalek; „Krakowiak" w opowiednich strojach w wykonaniem dzieci. Jednoaktówka „poskromnienie złośnicy". Śpiew solowy. Deklaracja oraz Apoteoza „Wszyscy do pracy". Na zakończenie odtańczy solo taniec niedźwiedzi — „Miś" niedźwiedź. Zainteresowanie pośród młodzieży bogatym repertuarem, wzrasta stale. Bilety wcześniej u Neumana.

Wyjaśnienie. Wobec wzmianki jaka się ukazała w „Słowie Kujawskim", że w jednej z miejscowych restauracji odbywały się orgje pijaństwa, właściciel i pracownicy restauracji „Victorja" czują się w obowiązku wyjaśnić, że powyższy zakład nic wspólnego z wzmianką tą niema.

Podatki miejskie. Informują nas, że podatki miejskie będą pobierane według obliczenia na złote polskie.

Z poczty. Poczynając od dn. 15 lutego wszystkie opłaty pocztowe zostaną podwyższone potrójnie w stosunku do opłat dotychczasowych, to znaczy, że list zwykły będzie kosztował 300 mk., polecony 600 mk., za graniczny zwykły 600 mk., polecony 1.200 mk., i t. d.

Zebranie Związku Kresów Zachodnich odbędzie się dzisiaj w lokalu Gimnazjum państw. im. Konopnickiej z udziałem delegata z Warszawy o godz. 4 popołudniu.

Osobiste. Viceprezydent miasta p. Jan Gadomski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

— Instruktorem pożarniczym na powiaty włocławski i nieszawski został mianowany p. Ojdana z Warszawy. Instruktór objął już swoje czynności.

Najbardziej zdrożał chleb i mięso. Wśród orgji drożyznianej, jaka zapanowała od kilku tygodni w Polsce — najbardziej wyśrubowane zostały ceny chleba, zboża, mąki i mięsa. Ceny przekroczyły nawet przedwojenny parytet złota. Podobnie ceny mięsa i wędlin doszły do niebywałych rozmiarów. Żadne artykuły i wyroby przemysłowe nie podrożały w tym stopniu, co żywność, paskarzami są producenci rolni zarówno wielcy jak i mali i oni kroczą na czele orgji drożyzny.

Ciekawi jesteśmy co zamierza rząd uczynić, aby zapobiedz lichwie żywnościowej i jakich użyje środków, aby producenci rolni zaprzestali śrubowania cen. Wśród ludności krążą też uporczywe pogłoski o masowym, nielegalnym wywozie zboża i mięsa poza granice państwa.

Dobry objaw. Kolporterzy gazet już narzekają, że od dłuższego czasu pozostaje im codziennie spora ilość egzemplarzy niesprzedanych pism lewicowych w tej liczbie najwięcej Robotnika, Kurjera Polskiego i Kurjera Porannego i miejscowej Gazety Kujawskiej. Natomiast zwiększyło się zapotrzebowanie na pisma polskie i narodowe, których niekiedy odczuwać się daje brak jak: Gazety Porannej, Rzeczypospolitej, Słowa Pomorskiego i innych, które cieszą się największą poczytnością w naszem mieście.

Wiec robotniczy. Dziś o godz. 10 rano odbędzie się wiec robotniczy w „Polonji" w sprawie drożyzny i cennika płacy.

Muzeum krajoznawcze (ul. Kaliska 1) otwarte w środę od g. 4—5 popoł. i w niedzielę od g. 3—4 popoł.

Za spokój duszy ś. p.

ELIGJUSZA NIEWIADOMSKIEGO

odprawione będzie uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele parafj. w m. Brześciu Kujawskim w dn. 13 lutego r. b. we wtorek o godz. 9 i pół rano.

Kalendarz Powszechny już jest na wyczerpaniu. Księgarnia Powszechna posiada na składzie zaledwie kilkadziesiąt egzemplarzy. Kto jeszcze nie posiada Kalendarza Powszechnego, niechaj się śpieszy z kupnem. Przepowiednia pogody według 100-letniego kalendarza sprawdza się z największą ścisłością. Można porównać i przekonać się, że od 1 stycznia do dnia dzisiejszego przepowiednie spełniły się co do każdego dnia. Należy przypuszczać, że i nadal spełniać się będą.

Głośna sprawa. 5 marca odbędzie się w sądzie apelacyjnym w Warszawie sprawa Szwarcenzera, który ponosi winę za zamordowanie przez okupantów ks. Pruskiego, Szwarcenzer skazany został w I instancji na 15 lat więzienia. Świadkowie otrzymali wezwania.

Rzekomy napad. Zawiadomiono wydział policji śledczej, że 7 lutego wieczorem dokonano na furmana z folwarku Kazań — Jana Uszerowskiego napadu i zrabowano za 30.000 mk. żelaza. Po przeprowadzeniu dorażnego śledztwa przez wydział policji stwierdzono, że żadnego napadu nie dokonano, bo chłop usnął w czasie jazdy, a żelazo zgubił.

Z kroniki towarzyskiej. W sobotę o godz. 6 wieczorem w kościele parafjalnym został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy panną Maszewską urzędniczką a Józefem Śmigą studentem medyceny uniwersytetu poznańskiego.

Jarmarki. 12 lutego odbędzie się jarmark w Lubieniu, 14 lutego w Kowalu.

Na liście pijaków. Dnia 9 lutego zatrzymany został w stanie nietrzeźwym robotnik z fabryki Celulozy niejaki Rymarkiewicz. W czasie, gdy policjant usiłował zaprowadzić wałęsającego się po ulicach Rymarkiewicza do komisarjatu, pijany stawiał upór, broniąc się paznokciami. Policjant został dotkliwie podrapany. Z Rymarkiewicza, który został zatrzymany w komisarjacie aż do otrzeźwienia, został spisany protokuł.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE

× W Częstochowie do redakcji dziennika „Kurjera Częstochowskiego" napływają bardzo liczne ofiary na pomnik dla śp. E. Niewiadomskiego.

× Ruch statków w porcie gdańskim podniósł się w styczniu b. r. w dwójnasób w stosunku do roku zeszłego. Gdańsk czerpie olbrzymie dochody, które mu przysparza jedynie Polska.

× „Goniec Krakowski" skonfiskowano poraz drugi za opis pogrzebu Niewiadomskiego.

× W Krakowie wykryto bandę zajmującą się fałszowaniem złota i pieniędzy.

× Ze Lwowa donoszą, że na Ukrainie znowu rozpoczęto prześladowanie Polaków.

× Z Poznania donoszą o znacznym wylewie Warty.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Niemcy wznawiają żeglugę zaatlantycką i handel morski.

× Frakcja niemiecko-nacjonalistyczna wniosła w Sejmie gdańskim wniosek, domagający się zmiany konstytucji gdańskiej w tym kierunku, aby liczba posłów do sejmu gdańskiego została zmniejszona ze 120 na 60 posłów.

× Ceny przejazdu na kolejach w obrębie Rzeszy niemieckiej, które podwyższone były od dnia 1 lutego o 100 proc., podniesione będą z dniem 1 marca o dalsze 100 prc.

× Z Sarajewa donoszą, że odczuto tam wczoraj silne trzęsienie ziemi.

× Kijowski rewolucyjny trybunał gubernialny skazał atamana Zagorodnego i jego współtowarzyszy na karę śmierci.

× Król Feysal w rozmowie ze sprawozdawcą „Times'a" oświadczył, że w razie, gdyby Turcy chcieli gwałtem przeprowadzić swoje zamiary co do Mossulu, on pierwszy stanąłby po stronie sojuszników jako przeciwnik Turcji.

× Wkrótce zostanie ukończone oddawanie Czecho-Słowacji okrętów, znajdujących się na Dunaju, zostały przyznane na mocy wyroku sądu rozjemczego Czecho-Słowacji. Prasa czeska ma nadzieję, że wkrótce flaga czecho-słowacka zapanuje nad żeglugą na Dunaju.

× Rząd bawarski skonfiskował majątek prywatny znanego przywódcy tajnych organizacij wojskowych, kpt. Erhardta, aresztowanego przed kilku tygodniami.

TELEGRAMY.

Bezcelowość polityki oporu.

Znamienne oświadczenia niemieckie.

KATOWICE, 9.II. Kiedy z początku okupacji Zagłębia Ruhry socjalistyczna prasa niemiecka nie ustępowała prasie nacjonalistycznej w atakach na Francuzów, to obecnie pod wpływem bezskuteczności tych ataków wobec faktu prawie normalnego ruchu w kopalniach nadreńskich, można zauważyć w tej prasie znamienny zwrot, mianowicie przyznanie, że winę za obecne położenie Niemiec ponoszą wielcy przemysłowcy niemieccy. Przykładem tego przyznania jest między innemi artykuł katolickiego pisma socjalistów niemieckich „Volkswille", w którym między innemi czytamy:

„Za tragiczne wypadki, które spotykają obecnie Niemcy, ponoszą wyłącznie winę kapitaliści wielkiego przemysłu. Stinnes i jego towarzysze byli tymi, którzy sabotowali rozmyślnie niemiecką politykę wypełnienia warunków pokojowych i dali przez to opinji zagranicznej powód do mniemania, że Niemcy pragną uchylić się od spełnienia zobowiązań. Nie należy zapominać o tem, jak Stinnes domagał się oddania kolei państwowych w posiadanie prywatne wzamian za pożyczkę złotą wielkiego przemysłu na cele odszkodowawcze, jak wogóle wielki przemysł osiągnął największe zyski ze spadku waluty niemieckiej, jak sprzeciwiał się każdej uczciwej reformie podatkowej i jak uprawiał wywóz kapitałów z kraju zagranicę".

Słowa te w tym samym duchu, choć w innej formie, spotyka się i w prasie socjalistycznej Rzeszy. Oświadczenie zaś kanclerza Rzeszy, który po powrocie z podróży informacyjnej w Zagłębiu Ruhry zaznaczył wobec przedstawicieli prasy, że Rząd niemiecki nie zajmie stanowiska zasadniczego, lecz zastosuje się do każdorazowego zachowania się Francuzów są wyraźnym dowodem, że Niemcy przekonywują się coraz bardziej o bezskuteczności swojej polityki oporu.

Odrzucenie żądań tureckich.

LONDYN 8.2. Pat. Reuter dowiaduje się, że rządy francuski i angielski porozumiały się co do odpowiedzi na żądanie wycofania okrętów wojennych koalicyjnych z portu smyrneńskiego. Oba rządy postanowiły odrzucić powyższe żądanie i zawiadomić rząd Angory, że okręty wojenne państw sojuszniczych otrzymały rozkaz bronienia się w razie ataku.

Zapewnienia Cziczerina.

BERLIN, 9.II Pat. Cziczerin oświadczył dziennikarzom berlińskim, iż jest możliwe, że niebawem zostanie zawarty odrębny pokój między Turcją a Anglją. W sprawie Ruhry Cziczerin sądzi, że możliwe jest bezpośrednie porozumienie między Francją a Niemcami.

Przygotowania do objęcia pasa neutralnego.

WILNO, 9.2. (Pat). W Wilnie odbywają się przygotowania do objęcia części pasa neutralnego, przyznanych Polsce na zasadzie uchwały rady Ligi narodów. Przybywają tu oddziały policji oraz przygotowywana jest straż pograniczna, przeznaczona do tej akcji. Niezwłocznie po objęciu pasa neutralnego zostanie objęta administracja przez starostę wileńsko-trockiego oraz będą mianowani sołtysi.

Cziczerin o Zagłębiu Ruhry.

BERLIN, 9.2. — Cziczerin przybył do Berlina i w rozmowie z przedstawicielem „Berliner Tageblattu" wypowiedział swe zdanie o okupacji Ruhry. Cziczerin oświadczył, że nie wierzy w katastrofalne rozwiązanie tej sprawy i jest zdania, że zostanie osiągnięte porozumienie pomiędzy Francją a Niemcami. Cziczerin zakończył swe przemówienie w ten sposób:

„Jakiekolwiek będzie rozwiązanie wypadków nad Ruhrą jedno jest pewne, że poważne usiłowania Rosji celem nawiązania regularnych handlowych stosunków z Europą Centralną i Zachodnią zostały poważnie zahamowane przez Francję".

Wczoraj wieczorem Cziczerin rozmawiał dłuższy czas z niemieckmi Ministrem Spraw Zagranicznych Resenbergier, z którym omawiał sprawy ewentualnego przymierza niemiecko-rosyjskiego.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 10. 2.

Usposobienie dla walut zagranicznych nie wyłączając marki niemieckiej mocne.

	gotówka
Berlin	1.17½—1.22½
New York	36.750—37.400
Kanada	37 000—36.700
	czeki
Belgja	2.030—2.060
Berlin	1.13—1 27½—1.24
Gdańsk	1.15—1.24
Holandja	14.650 14.500
Londyn	169.000-175.500-175.000
New-York	36 900-36.700 37.209
Paryż	2.320—2.350—2.335
Praga	1.080—1.125
Szwajcarja	7.100—7.180—7.150
Wiedeń	54.00—53.50—54.00
Włochy	1.875

OBWIESZCZENIE.

Do Sądu Okręgowego we Włocławku, jako Rejestrowego działu B. dnia 24 stycznia 1923 roku pod Nr. 47 wciągnięto firmę: **„Włocławska Fabryka Kafli i Wyrobów Kamionkowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.** Z siedzibą we Włocławku, ul. Kilińskiego № 11. Celem spółki jest wyrabianie kafli i wyrobów kamionkowych, oraz zbywanie tych fabrykatów. Spółka rozpoczęła czynności dnia 24 listopada 1922 roku. Spólnikami są: Eugenjusz Szalwiński (Ogrodowa Nr. 8), Władysław Skiermański (Kilińskiego Nr. 11), Jan Dobrzelecki (Botaniczna Nr. 25), Józef Nendzyński (Kapitulna Nr. 9), Teodor Nowicki) Szopena Nr. 40), Hipolit Szokalski (Nowy Rynek Nr. 16) wszyscy we Włocławku, Seweryn Telesfor Luboradzki (dobra Lipie pow. Rawskiego) i Marja Sabina z Luboradzkich z I-go małżeństwa Papiewska z II-go małżeństwa Janowska z mężem swym Władysławem Maksymiljanem Janowskim rozwiedziona (Toruń ul. Koszarowa Nr. 9). Kapitał zakładowy spółki wynosi 5.000.000 marek, podzielony na 50 udziałów, po 100.000 mk. każdy został całkowicie wpłacony. Spólnicy przyjmują odpowiedzialność za zobowiązania spółki do wysokości ośmiokrotnej sumy udziału. Spólnicy posiadają udziałów: Eugenjusz Szalwiński — 6, Władysław Skiermański 13, Jan Dobrzelecki — 2, Józef Nendzyński — 9, Teodor Nowicki — 9, Hipolit Szokalski — 5, Seweryn Telesfor Luboredzki — 3 i Marja Sabina z Luboradzkich I-go małżeństwa Papiewska z drugiego małżeństwa Janowska z mężem swym Władysławem Maksymiljanem Janowskiem rozwiedziona — 3. Zarząd stanowią trzej spólnicy (wybrani na jeden rok), Eugenjusz Szalwiński, Władysław Skiermański i Jan Dobrzelecki. Zarząd prowadzi wszystkie interesy spółki i reprezentuje spółkę wobec władz, instytucji i osób prywatnych. W szczególności zarząd uprawniony jest do zarządzania majątkiem spółki w najobszerniejszym znaczeniu, nabywania i sprzedawania ruchomości, zakładania agentur, zaciągania wszelkich zobowiązań, zawierania umów i kontraktów, wydawania pełnomocnictw i prokur, prowadzenia spraw sądowych i wogóle wykonywania wszystkiego co według jego uznania, dla celów spółki okaże się potrzebne, przyczem wszelkie czynności ważniejsze, a zwłaszcza dotyczące wszelkich zobowiązań, mogą być przedsiębrane tylko na zasadzie zaprotokułowanych uchwał Wszelkie w imieniu spółki zobowiązania pieniężne nie wyłączając wekslowych, indosy, cesje przekazy, czeki. pełnomocnictwa, kontrakty, umowy nie wyłączając notarjalnych i hipotecznych, oraz korespondencja handlowa powinny być podpisywane przez dwuch członków zarządu. Pokwitowania z odbioru korespondencji pocztowej i telegraficznej, zwyczajnej, poleconej i pieniężnej, oraz pieniędzy, towarów, ładunków, przesyłek, dokumentów i tym podobnych, ze wszelkich urzędów instytucji, banków i od osób prywatnych mogą być podpisywane przez jednego z zarządców. Podpisy z wyjątkiem aktów urzędowych winny być kładzione pod stemplem firmy. Komisję rewizyjną stanowią: Hipolit Szokalski, Seweryn Telesfor Luboradzki i Teodor Nowicki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Bohdanem Kowalewskim we Włocławku dnia 24 listopada 1922 r. za Nr. 1877, zawarta została spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na czas nieograniczony.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Panienka z 5 klasowem wykształceniem poszukuje posady. Może na wyjazd. Wiadomość w Administracji Słowa Kuj.

Zgubiono książkę wojskową odroczenia Stanisława Adamczewskiego wydaną przez P. K. U. Włocławek.

Zgubiono kartę bezterm. urlopu Fryderyka Hertera, wydaną przez 3 P. A. C. w Wilnie.

Wielkopolski skład mebli poleca bar. ładne i tanie umeblowanie sypialni, jadłodajni, gabinetów, kuchenne urządzenia jak również pojedyńcze rzeczy różnego rodzaju, bilard do sprzedania tanio. Wejście przez restaurację Hotelu Polskiego.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Jana Ciesielskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Kupuje stare połamane płyty gramofonowe. Cyganka 17, pracownia kapeluszy. Przyjmuje do przefasonowania.

Sprzedam fortepian czarny Gdańskiej firmy. Elegancką bekieszę, kołnierz foki, umywalkę z lustrem, aparaty telefoniczne ścienne, ramy do obrazów. Kilińskiego 12, m. 4.

Sprzedam urządzenie sklepowe. Kaliska 5, m. 3.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskiem.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.